

Dwa zwycięstwa polskich hokeistów

Polska — Szwajcaria 1:0

Wengen rozgromiona 8:0

BERNO, 19. 1. W środę wieczorem rozegrany został w Bernie międzypaństwowy mecz hokejowy Polska — Szwajcaria. Polacy odnieśli duży, chociaż zupełnie niespodziewany sukces, bijąc Szwajcarów, wicemistrza Europy 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Spotkanie wywołało znaczne zainteresowanie i zgromadziło przeszło 5.000 widzów.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Szwajcaria: bramkarz Kuenzler, obrońcy: Badrut i Keller, pierwszy atak: Herbert Kessler, Lohrer, Harry Kessler, drugi atak: Ernst, Torriani, Dalmayer.

Polska: bramkarz: Stogowski, obrońcy: Kasprzak, Ludwiczak, pierwszy atak: Marchewczyk, Wołkowski, Burda, drugi atak: Michalik, Zieliński, Król.

Gra toczyła się w bardzo ostrym tempie. Już w trzeciej minucie Burda z podania Wołkowskiego dostaje krążek pod bramką Szwajcarów, strzela momentalnie ale Kuenzler broni szczęśliwie, odbijając krążek, Marchewczyk odbiera go, ale nie trafia do bramki. W następnych minutach gra nieco się wyrównuje, a w chwilach groźnych pod naszą bramką Stogowski broni bardzo przytomnie. Obrona w przeciwieństwie do meczu w Zurychu radzi sobie doskonale, likwidując ataki Szwajcarów. Mimo wysiłków obu drużyn, pierwsza tercja kończy się bezbramkowo.

W drugiej tercji Polacy przeważają i inicjują szereg groźnych ataków, z których jeden zakończył się zdobyciem decydującej bramki ze strzału Zielińskiego. W trzeciej tercji Szwajcarzy chcą za wszelką cenę wyrównać

i gra staje się ostra, a okresami nawet brutalna. Polacy bronią jednak przytomnie, nie dopuszczając Szwajcarów do głosu. Pod koniec meczu Szwajcarzy stawiają wszystko na jedną kartę i na pewien okres górują. Wszystkie ich wysiłki załamują się jednak na naszej obronie. Polacy po krótkim okresie przewagi Szwajcarów przejmują znowu inicjatywę i oddają wiele strzałów, które Kuenzler broni jednak brawurowo. Tercja ta kończy się znowu bezbramkowo.

U Polaków wszyscy grali dosko- nale tak, że trudno kogoś specjalnie wyróżnić.

Zwycięstwo Polski jest wielkim sukcesem kapitana sportowego p. Warmińskiego, który mimo rozbięcia reprezentacyjnej trójki, potrafił zestawiać ataki, tak że pomiędzy graczami rekrutującymi się z różnych klubów panowało zupełne zrozumienie i celowe współdziałanie. Zwraca uwagę śmiały eksperyment z wstawieniem do drugiego ataku obrońcy Michalika. Eksperyment ten udał się najzupełniej. Michalik wywiązał się bez zarzutu ze swego zadania.

Polska — Wengen 8:0

Jak wiadomo Polacy mieli reze- rezować we wtorek mecz hokejowy z reprezentacją miasta Wengen. Mecz nie doszedł do skutku ze względu na odwilż. Tymczasem w środę rano chwycił mróz i miejscowa reprezentacja wyraziła chęć rozegrania treningowego spotkania z Polakami przed wyjazdem do Berna. Polacy zgodzili się na to. Mecz przyniósł naszym hokeistom wysokocyfrowy

we zwycięstwo w stosunku 8:0 (3:0, 3:0, 2:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli Michalik i Staniszewski (po 2), Zieliński, Burda, Wołkowski i Król (po jednej).

Z Berna Polacy udają się do Davos, gdzie rozegrają mecz z miejscową reprezentacją.

Nowy rząd chiński

Zaproponuje Japonii pokój

Ambasador chiński opuszcza Tokio

TOKIO, 19. 1. Szereg czołowych polityków chińskich pozostających w opozycji do obecnego rządu centralnego przedłożył ma, jak donoszą tutejsze dzienniki, w najbliższych dniach Japonii ofertę pokojową.

Jako przedstawiciel tej grupy przybędzie w ciągu przyszłego tygodnia do Tokio były chiński minister spraw zagranicznych Czen-Czung Fo, który rzekomo zamierza zaproponować rządowi japońskiemu utworzenie w Nankinie nowego chińskiego rządu centralnego pod kierownictwem byłego premiera chińskiego Tang Sza-Mi.

Rząd ten skłonny byłby do zawarcia pokoju na następujących zasadach:

- 1) współpraca z Japonią,
- 2) uznanie Mandżukuo,
- 3) zagwarantowanie praw państw trzecich,
- 4) potwierdzenie istniejących układów z rządami zagranicznymi,
- 5) niezależność finansowa,
- 6) zniesienie utworzonego niedawno w Pekinie rządu tymczasowego oraz
- 7) wycofanie wojsk japońskich z wszystkich terenów chińskich, w których obecnie tych wojsk nie jest nieodzowna.

W kołach politycznych nie przypuszczają jednak, by rząd japoński zgodził się na powyższe propozycje. Rząd japoński zdaniem dzienników domagać się

Przed Sądem Najw. odbył się fragment procesu o zabicie przy- tyckie, spowodowane jak wiadomo, tragiczną śmiercią s. p. Wiesława zamordowanego przez ży- da Szulima Leskę. Sprawa była już raz przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który częściowo tylko w stosunku do paru oskarżonych wyrok uchylił. Po po- wtórnym procesie apelacyjnym w Lublinie, wszyscy skazani przez Sąd Polacy za udział w zbiegowi- sku, przyjęli wyroki, natomiast trzech żydów: Szulim Leska, Lej- ba Kirszenzweig i Icek Frydman ponownie złożyli skargi kasacyj- ne.

Szulim Leska skazany był w trzech instancjach na 7 lat wię-

zienia, Kirszenzweig na 5 lat, Frydman zaś na 3 lata i 6 miesię- cy więzienia. Obrońcy skazanych wniesli obszerne skargi kasacyj- ne, żądając uchylenia wyroku z powodu pominięcia szeregu oko- liczności, jakie miały towarzy- szyc zająsom na ulicy Warszaw- skiej i na rynku w Przytyku.

Rozprawie przed Sądem Naj- wyższym przewodniczył sędzia Kazimierz Fleszyński. Fotel oskar- życielski zajął jak w poprzednim procesie, prokurator Błoński.

Po referacie i przemówieniach stron Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok Sądu Apelacyjnego w sto- sunku do Leski i Kirszenzweiga, natomiast uchylił wyrok w sto- sunku do Frydmana.

W ten sposób sprawa przytyc- ka będzie po raz czwarty przed- miotem rozprawy sądowej, tym razem w stosunku już tylko do jednego oskarżonego.

Rozprawa odbędzie się w Sa- dzie Apelacyjnym w Lublinie, przed innym kompletem sado- wym.

Huragan nad Zagłębiem Naftowym

począł ogromne szkody

LWÓW, 19. 1. Huragan, który przeszedł ostatnio nad zagłębiem naftowym, przewracał wiele

drzew, słupów, pozrywał dachy z domów, czyniąc olbrzymie spu- stoszenia. Między Boryslawem a Truskawcem huragan przewrócił sosnę, która upadła na przewody elektryczne.

Skutkiem wypadku w Drohoby- czu, Boryslawiu, Truskawcu i ca- łej okolicy zamknięty został dop-ływ prądu elektrycznego. Seans- te w teatrach i kinach musiały być odwołane.

Krwawa tragedia w cyrku

Lwy rozszarpały pogromcę

BUDAPESZT, 19. 1. Dzienniki donoszą, że w miejscowości Ujpe- tre w okolicy Pecs w czasie przed- stawienia w cyrku wędrownym lwy rozszarpały swego pogromcę. W chwili, gdy pogromca znajdował się wraz z trzema lwami w klatce i ustawiał zwierzęta do popisów, jeden z lwów rzucił się nań, zatapiając mu kły w gardle. Pozostałe lwy rzuciły się na po- gromcę.

Wśród widzów wybuchła nie- opisana panika. Kilku mężczyzn dało kilkanaście strzałów rewol- werowych, zabijając wszystkich

trzy lwy, z klatki jednak wydoby- to już tylko rozszarpane zwłoki pogromcy.

Jeszcze jeden plagiat

„Kobieta — szatan”

„Szpiegiem w masce”

Powieść Antoniego Marcyń- skiego p. t. „Szpieg w masce”, wydaną jeszcze w r. 1933 i sfilmo- waną, przedrukował dosłownie od początku do końca w jednym z pism śląskich niejaki Zygmunt Topór - Skrodzki z Tarnowskich Gór.

By utrudnić zdemaskowanie tak niezwykłego plagiatu, Skrodz- ki nadał „swojej” powieści nowy tytuł, mianowicie „Kobieta - szatan”, ale ci, którzy poprzednio czytali „Szpiega w masce”, po- znali ten utwór natychmiast i na- pisali o tym do autora, wówczas przysługującego za granicą.

Po powrocie do kraju, A. Mar- czyński zażądał wyjaśnień od

Skrodzkiego, który natychmiast przyznał się do winy i przyrzekł udzielić wszelkiej satysfakcji mo- ralnej i materialnej, byle sprawa ta pozostała w ukryciu.

Obietnicy tej jednak nie speł- nił, wobec czego autor, zniecierpli- wiony 5-miesięcznym czekaniem, postanowił zwrócić się na drogę sądową i wytoczył sprawę kar- ną z powództwem cywilnym, ża- dając odszkodowania w kwocie zł. 3.000.

Podobno Skrodzki, zamieszkały w Tarnowskich Górach, w woj. śląskim, jest człowiekiem zamoż- nym i wraz z żoną wydaje pismo „Wiadomości Tarnogórskie”.

Zakaz uboju rytualnego

Organizacje syjonistyczne

komórkami komunistycznymi

BUKARESZT, 19. 1. Zarządze- nia nowego rządu rumuńskiego trafiają coraz bardziej w głęboko zakonspirowane ośrodki działal- ności żydostwa. W Czerniowcach policja aresztowała 22-ch mło- dych żydów w lokalu organizacji syjonistycznej. Stwierdzono, że

10-ciu spośród aresztowanych by- ło członkami partii komunistycz- nej. W lokalu znaleziono równo- cześnie bogato wyposażony skład bibuły komunistycznej.

W stolicy Rumunii ukazało się zarządzenie zakazujące całkowi- cie uboju rytualnego. W najbliż- szych dniach spodziewane jest wydanie podobnych zarządzeń w ośrodkach prowincjonalnych.

Prasa omawiając zarządzenia zmierzające ku unarodowieniu Rumunii, domaga się zwolnienia wszystkich attaches handlowych żydów przy poselstwach rumuń- skich. Chodzi tu w szczególności o attaches handlowych przy po- selstwach: w Rzymie i Madrycie.

Za zabicie niedźwiedzia

dochodzenie przeciw myśliwemu

BARANOWICZE, 19. 1. Z Krzywo- szyna, pow. baranowickiego, dono- szą, iż podczas polowania na dziki w lasach nadleśnictwa rzepichowskie- go, został zabity niedźwiedź brunat- ny. Nadmienić należy, iż niedźwiedź

ten należał do rzadkich okazów, gdyż był długości do 2 metrów.

Ponieważ niedźwiedzie, zgodnie z odpowiednimi przepisami, są pod ochro- ną, władze wszczęły przeciwko myśli- wemu w tej sprawie dochodzenie.

Banda żydów

falszowała paszporty zagraniczne

GDANSK, 19. 1. „Danziger Vorposten” przynosi dziś wiado- mość o wykryciu przez gdańską policję kryminalną bandy fałsze- rzy paszportów zagranicznych, na czele których stał niejaki Horo- witz z Łodzi, oraz obywatel angielski Singer.

Horowitz miał kupować stare paszporty przeważnie od maryna- rzy skandynawskich, a następnie sprzedawać je żydom, pragnącym wyjechać z Polski za granicę. — Paszportowa afera fałszerska wy- szła na jaw dzięki przychyceniu na granicy gdańsko-niemieckiej niejakiego Riesebauma, który za-

mierzał wyjechać za sfalszowa- nymi dokumentami do Malborka. W związku z tą aferą zaarresto- wano Riesenbauma, Singera oraz kilka innych osób.

„Nasz Przegląd” przeprasza

adw. Tadeusza Fabianiego

W Sądzie Grodzkim w Warszawie odbyła się charakterystyczna rozpra- wa karna przeciwko redaktorowi od- powiedzialnemu „Naszego Przeglądu”

Danielowi Rosencwajgowi, z oskarże- nia prywatnego p. Tadeusza Fabia- niego, na tle działalności p. Fabiani- ego w dziedzinie odżywiania handlu.

Swego czasu „Nasz Przegląd” za- mieścił napastliwy artykuł, w którym zaatakował p. Fabianiego za jego przemówienie na zebraniu Kupiectwa Chrześcijańskiego w Piotrkowie Ku- jawskim, cytując — w sposób zresztą wybitnie nieścisły — fragmenty tego przemówienia i nazywając m. in. jego argumentację „wulgarną i demago- giczną”.

P. Fabiani wystąpił za pośrednic- twem adw. Jerzego Paćkowskiego ze skargą do Sądu Grodzkiego.

Oskarżony redaktor nie stawiał się na rozprawę, przybyli natomiast dwaj jego obrońcy, którzy wniesli o umo- wienie sprawy, argumentując, że w danym przypadku nie chodzi o obra- żenie osobiste p. Fabianiego, lecz o zaatakowanie jego przemówienia, skierowanego przeciw handlowi żydowskiemu, a taka krytyka może być je- dynie kwalifikowana prawnie jako zniesławienie podpadające pod kom- petencję Sądu Okręgowego, a nie ja- ko obraza należąca do kompetencji Sądu Grodzkiego.

W razie zaakceptowania tego sta- nowiska obrońców, Sąd stwierdziłby niejako, że nazywanie przemówień

atakujących handel żydowski „wul- garnymi i demagogicznymi” nie jest obrazą, a tym samym pośrednio po- tępiłby tego rodzaju przemówienia.

Tę taktykę obrony odparował jed- nak adw. Paćkowski podkreślając, że przy okazji walki z przemówien- mi zwróconymi przeciwko handlowi żydowskiemu, nie wolno obrażać au- torów tych przemówień.

Na propozycję Sądu, co do polu- bownego załatwienia sprawy, pełno- mocnicy oskarżonego zobowiązali się, że red. Rosencwajg przeprosi p. Fa- bianiego publicznie w „Naszym Przeglądzie” za użycie wyrażen obraźli- wych i wpłaci 50 zł. na FON.

P. Fabiani stwierdził, że przemó- wienie jego zacytowane było nieścisłe, nie użył w nim bowiem słów obraźli- wych.

Złóż ofiarę

na pomoc zimową

Napad bojówki

na zebranie polityczne we Lwowie

We Lwowie w lokalu stowa- rzyszenia rzemieślników chrześci- jańskich „Skala” przy ul. Mickie- wicza miało się odbyć zebranie „Polskiej Partii Narodowo - ra- dykalnej”, założonej, jak wiado- mo, przed paru laty przez amb. Filipowicza. Przed rozpoczęciem zebrania, gdy na sali było zaled- wie paru organizatorów, wpa- dła bojówka, składająca się z kil- kudziesięciu osób, która zdemo- lowała salę, potłukła lustra i po- łamała sprzęty.

O tym zjściu tak pisze „Sto- wo Narodowe” organ Stronnict- wa Narodowego we Lwowie:

Zebranie miało się odbyć w loka- lu Tow. „Skala” przy ul. Mickie- wicza. Na początku zebrania wy- nikła jednak wśród uczestników zebrania awantura, gdyż większość przy- byłych wystąpiła przeciw organizato- rom zebrania. Powstała krótkotr- wa bójka, która skończyła się rozpo- dzeniem zebrania. Niestety, mało wa- żny ten sam w sobie incydent miał gorsze następstwa, gdyż sala zaszu- żonego T-wa „Skala” została w cza- sie bójki zdemolowana, na skutek czego T-wo poniosło znaczną szkodę.

Trudno uznać tego rodzaju me- tody walki politycznej za zasłu- gujące na pochwałę. Nie mogą one jednak sprawcom sympatii Lwowa.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefon 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC” Al. Jerozolimska 3 a tel. 88-333

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33 Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro Tel. 8-18-33 Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 8 a tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400

SKRZYNKA POCZTOWA 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa

PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103 Tel. 11 44 Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18 Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 84, tel. 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477, Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-28.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50 W Austrii Czechosłowacji W M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń:

za m. i l. wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpa- ty (na wszystkich stronach po 6 szpalt) na 1-1 stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) 80 gr. w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr. na ostatniej stronie — 70 gr. W Dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł Komuni- sty i wyjaśnienia — 1.50 zł opis specja- ne — 2 zł, lekarskie 30 gr. Nekrologia po 3 gr. (brońne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „dro- bnych” liczy się za oddzielne wyrazy — tłusty druk — podwójnie) Odczytanie dysponowane tylko do wydane- warszawskiego (bez prowincjonalnej mutacji) w tekście str. 2 — 70 gr. w reklamach str. 5 — 50 gr. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.) Za terminy druku ogłoszeń Adm- nistracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. I tel. 727-33.